

*Joanna Dybiec-Gajer*

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

joanna.dybiec-gajer@up.krakow.pl

## **Paradoksy profesjonalizacji**

**Normy tłumaczeniowe – PN-EN 15038 i PN-EN ISO 17100 –**

**z perspektywy dydaktyki przekładu**

### **Wprowadzenie**

Można przyjąć, że w dobie profesjonalizacji zawodu tłumacza oraz kształcenia tłumaczy znajomość branżowych norm tłumaczeniowych to zarówno komponent wiedzy o zawodzie, jak też część warsztatu przyszłego tłumacza i dydaktyka przekładu. Model kompetencji tłumacza zawodowego, opracowany prawie dekadę temu na potrzeby kształcenia tłumaczy w ramach sieci *European Master's in Translation* (EMT), wymienia wśród komponentów centralnej kompetencji świadczenia usług tłumaczeniowych znajomość norm (*standards*), mających zastosowanie w tłumaczeniu jako czynności zawodowej [Gambier et al., 2009]. Odwołanie do norm tłumaczeniowych znajdziemy także w innych modelach kompetencji tłumacza [np. Göpferich, 2009]. Z kolei nowszy profil kompetencji dydaktyka przekładu [Gouadec et al., 2013], opracowany również dla programu EMT, do kompetencji zawodowej w zakresie tłumaczenia (*field competence*) zalicza znajomość tłumaczenia jako zawodu i kompetencję świadczenia usług tłumaczeniowych. W ramach tej ostatniej wymienia „znajomość istniejących norm i specyfikacji” oraz, co szczególnie istotne, „umiejętność krytycznej oceny tychże norm i specyfikacji”. Celem artykułu jest więc krytyczna refleksja nad tym, jakie implikacje dla kształcenia tłumaczy niosą normy tłumaczeniowe rozumiane jako dokumenty normalizacyjne wydane przez uprawnione organizacje. Co wnoszą one w formalno-instytucjonalne uwarunkowania kształcenia tłumaczy? Czy można z nich wyczytać implikacje co do treści dydaktycznych? Jaki przekaz płynie z dokumentów

normalizacyjnych dla dydaktyki przekładu? Czy prowadzą do upodmiotowienia tłumaczy i podniesienia ich statusu zawodowego? Przeanalizowana zostanie przede wszystkim norma PN-EN ISO 17100, ponieważ ma ona zastosowanie w Polsce i zastąpiła niedawno pierwszą ogólnoeuropejską normę PN-EN 15038. Żeby zrozumieć znaczenie dokumentów normalizacyjnych jako źródła norm, rozpoczniemy od interesującego nas pojęcia normy w kontekście badań przekładoznawczych.

### **Normy w perspektywie badań przekładoznawczych**

Zainteresowanie normą jako „ustaloną, ogólnie przyjętą zasadą” [„Norma”, on-line] towarzyszy badaniom nad przekładem w sposób naturalny od początku refleksji przekładoznawczej. Podstawowe dla praktyków, ale i teoretyków pytania, jak dobrze tłumaczyć i co znaczy dobre tłumaczenie, to pośrednio pytania o szeroko rozumiane zasady tłumaczeniowe, czyli normy. Paradigmat ekwiwalencji, który w perspektywie historycznej zdominował na dłuższy czas dyskusję o przekładzie, można interpretować właśnie jako zestaw wytycznych, które za normę tłumaczeniową uznają relację ekwiwalencji. Już w latach 70. ubiegłego stulecia żywe było zainteresowanie normami i socjologicznymi aspektami przekładu. W dyskusji nad normami tłumaczeniowymi wybrzmiał zwłaszcza głos Gideona Toury’ego, a jego prace z lat 90. XX w. pozostają klasyką zagadnienia. Tematykę norm podejmowali też m.in. tacy zasłużeni dla dziedziny badacze, jak David Chesterman [1993] czy Christina Schäffner [1993], a w zakresie przekładu ustnego za pionierskie uznaje się prace Miriam Shlesinger [1989] i Briana Harrisa [1990]. Na gruncie polskiej myśli przekładoznawczej również nie brak licznych prac i inicjatyw badawczych poświęconych normom. Spośród najnowszych warto odnotować dwa tematyczne numery *Między Oryginałem a Przekładem*, zbierające głosy o różnych aspektach norm: od perspektywy przekładu tekstów specjalistycznych i nauczania przekładu ustnego po normy w przekładzie librett operowych [*Między Oryginałem a Przekładem*, 2016: *Normy w przekładzie*, cz. 1-2]. Zwróćmy także uwagę na zjazdy i kongresy badawcze. W 2010 r. edycja toruńskiej konferencji „Medius Currens” poświęcona była normom i jakości w teorii, praktyce i dydaktyce przekładu tekstów specjalistycznych. Natomiast cykliczne spotkania „Norma a uzus”, organizowane przez Uniwersytet

Adama Mickiewicza w Poznaniu, zaświadczać o aktualności omawianego tu zagadnienia.

Już ten telegraficzny skrót pokazuje, że pojęcie normy, w tym normy tłumaczeniowej, ma w dyskusji przekładoznawczej swoje zasłużone miejsce, a normę można uznać za jedno z podstawowych pojęć przekładoznawstwa. Mimo dość długiej już dyskusji przekładoznawczej nad normami w przekładzie brak jednolitego ich rozumienia. Norma pozostaje pojęciem nieostrym i niestabilnym. Podkreśla się złożoność pojęcia i zmienność w czasie w zależności od dynamicznej kultury przekładowej. Wyróżnia się różne kategorie i typy norm. Takie rozumienie omawianego pojęcia oddaje specyfikę przekładoznawstwa, jak i złożoną naturę jego przedmiotu badawczego. Ponadto nowe możliwości, które otwierają się wraz z dynamicznym rozwojem technologicznym i wpływają zarówno na praktykę tłumaczeniową (pojawianie się nowych form przekładu, np. *crowdsourcing* czy *fansubbing*), jak i metody badawcze przekładoznawstwa i dydaktyki przekładu, powodują aktualizowanie się pytań o normy.

W takiej perspektywie nie dziwi konstatacja młodej badaczki przekładu, że „norma nie jest prawem i jako taka nie podlega ścisłej kodyfikacji, a w związku z tym na ogół nie mamy do niej bezpośredniego dostępu” [Szewebs, 2016: 19]. Odmienne stanowisko, a mianowicie przekonanie, że usystematyzowanie i sformułowanie przepisów i zasad, a więc kodyfikacja pewnych aspektów związanych z działalnością tłumaczeniową, jest możliwe, reprezentują środowiska zaangażowane w opracowywanie i wdrażanie norm tłumaczeniowych rozumianych jako dokumenty normalizacyjne.

### **Normy jako dokumenty normalizacyjne**

W pewnym uogólnieniu można powiedzieć, że dokumenty normalizacyjne odnoszą się do tłumaczenia jako rodzaju działalności ekonomicznej i biznesowej. Adresatami tychże dokumentów są przede wszystkim podmioty rynku świadczące usługi tłumaczeniowe. Głównym celem dokumentów normalizacyjnych jest standaryzacja różnych aspektów świadczenia usługi i dążenie do opracowania zasad operacyjnych, których przestrzeganie ma prowadzić do świadczenia usług na wysokim poziomie.

Za pierwszy europejski skodyfikowany dokument normalizacyjny uznaje się włoską normę Uni 10547 z 1996 r., która dotyczyła zarówno przekładu pisemnego, jak i ustnego [Corpas Pastor, 2006: 48]. Następne lata, zwłaszcza od roku 2000, obrodziły obficie w kolejne dokumenty, przede wszystkim o zasięgu krajowym (por. zestawienie 1). Na tym tle wyróżnia się norma PN-EN 15038 z 2006 r., która była pierwszą o zasięgu ogólnoeuropejskim, oraz zastępująca ją norma PN-EN ISO 17100 o charakterze międzynarodowym.

**Zestawienie 1. Dokumenty normalizacyjne odnoszące się do tłumaczenia –  
wybrane przykłady**

- 1996 – Uni 10547, *Definizione dei servizi e delle attività delle imprese di traduzione* ed interpretariato
- 2000 – ÖNORM D 1200: 2000, *Dienstleistungen – Übersetzen und Dolmetschen*. Übersetzungsleistungen. Anforderungen an die Dienstleistung und an die Bereitstellung der Dienstleistung
- 2000 – ÖNORM D 1201: 2000, *Übersetzungsverträge*
- 2002 – ÖNORM D 1202: 2002, *Dolmetschleistungen*
- 2002 – ÖNORM D 1203: 2002, *Dolmetschverträge*
- 2002 – ISO 12616: 2002, *Translation-oriented terminography*
- 2003 – GB/T 19363 1-2003, *Specification for translation service – Part 1: Translation* (National Standard of the People's Republic of China)
- 2006 – F2575-06 ASTM, *Standard guide for quality assurance in translation*
- 2006 – PN-EN 15038: 2006, *Usługi tłumaczeniowe – wymagania dotyczące świadczenia usług*
- 2012 – ISO/TS 11669: 2012, *Translation projects – general guidelines*
- 2015 – PN-EN ISO 17100: 2015-06, *Usługi tłumaczeniowe – Wymagania dotyczące świadczenia usług tłumaczeniowych*
- ISO/CD 20771, *Legal translation services - Requirements*

## Krótką charakterystyka norm PN-EN 15038 i PN-EN ISO 17100

Opracowanie i wdrożenie normy PN-EN 15038 *Usługi tłumaczeniowe – wymagania dotyczące świadczenia usług* to przełomowy moment w historii dokumentów normalizacyjnych dotyczących tłumaczenia ze względu na ogólnoeuropejski zasięg oddziaływania oraz stosunkowo częste stosowanie przez biura tłumaczeniowe, a także instytucje publiczne, które wymieniały ją jako kryterium w przetargach na obsługę tłumaczeniową. Jak pokazuje doświadczenie ostatnich lat, norma przyjęła się dość dobrze na rynku tłumaczeniowym. Szacuje się, że wdrożyło ją od roku 2006 kilkanaście tysięcy podmiotów branżowych na całym świecie [Popiołek, 2015]. Wzbudziła także zainteresowanie dydaktyków przekładu [por. Biel, 2011; Dybiec-Gajer, 2013]. Co więcej, wpłynęła, jak wykazałam wcześniej, na model kompetencji tłumacza opracowany dla EMT [por. Dybiec-Gajer, 2013]. Przyjęcie się normy PN-EN 15038 spowodowało, że zastąpiono ją nową zaktualizowaną normą PN-EN ISO 17100: 2015 *Usługi tłumaczeniowe – wymagania dotyczące świadczenia usług tłumaczeniowych*.

Dla umieszczenia interesujących nas dokumentów w szerszym kontekście przypomnijmy parę podstawowych informacji o ich powstaniu i zakresie obowiązywania. Norma EN 15038 została przyjęta przez Europejski Komitet Normalizacyjny (CEN) 13 kwietnia 2006 r. Istniała w trzech oficjalnych wersjach językowych (angielskiej, francuskiej i niemieckiej). Została wdrożona w 28 krajach członkowskich CEN, do których należy także Polska. Norma EN ISO 1700: 2015, która została przyjęta przez CEN prawie 10 lat po swojej poprzedniczce, 20 marca 2015 r., również występuje w trzech oficjalnych wersjach we wspomnianych językach i obowiązuje w rozszerzonej przez ostatnie lata do 33 państw grupie krajów członkowskich CEN<sup>1</sup>. Ma ona charakter normy międzynarodowej.

Celem ISO 17100, podobnie jak jej poprzedniczki, jest ustanowienie i określenie wymagań „niezbędnych do świadczenia usług tłumaczeniowych wysokiej jakości” [Polski Komitet Normalizacyjny, 2015: 4].

<sup>1</sup> Do CEN dołączyły krajowe jednostki normalizacyjne z następujących państw: Bułgarii, byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, Chorwacji, Rumunii i Turcji.

Norma nie precyzuje pojęcia jakości tłumaczenia, lecz skupia się na jakości usługi tłumaczeniowej. Jest ona rozumiana procesowo jako rezultat czynności (procedur) opisanych w normie z wykorzystaniem zasobów osobowych o odpowiednich kwalifikacjach. Obie normy dotyczą tłumaczenia pisemnego, nie mają zastosowania do świadczenia usług tłumaczenia ustnego. Dodatkowo, zapisy ISO 17100 precyzują, że norma nie obejmuje swoim zakresem surowego produktu tłumaczenia maszynowego poddanego postędy. Adresatem ISO 17100 są dostawcy usług tłumaczeniowych (TSP), niezależnie od wielkości. Oznacza to, że norma może zostać wdrożona również przez indywidualnych tłumaczy.

### **Kompetencje tłumacza – nowe umiejętności dla nowego modelu?**

Jednym z kluczowych i podstawowych pytań w kształceniu tłumaczy jest pytanie o umiejętności, jakie powinien posiadać przyszły tłumacz, czyli pytanie o jego kompetencje. W literaturze przedmiotu zagadnieniu temu poświęcono w ostatnich latach bardzo dużo uwagi. W kontekście rozbudowanych i złożonych modeli kompetencji – por. PACTE [2003], Transcomp [Göpferich, 2009], Kiraly [2013] – norma 15038 przedstawia raczej proste zestawienie kompetencji tłumacza zawodowego, które rozumiane są jako zestaw minimalnych, podstawowych i kluczowych umiejętności (por. tabela 1). ISO 17100 wprowadza stosunkowo niewielkie zmiany do tej listy.

**Tabela 1. Kompetencje zawodowe tłumacza** (zachowano sformułowania oryginalne)

| <b>Wg PN-EN 15038: 2006</b><br>Punkt 3.2.2                                                                | <b>Wg PN-EN ISO 17100: 2015-06</b><br>Punkt 3.1.3                                               |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Kompetencje w zakresie tłumaczenia<br>Kompetencje lingwistyczne i tekstowe w języku źródłowym i docelowym | Kompetencje tłumaczeniowe<br><br>Kompetencje językowe i tekstowe w języku źródłowym i docelowym |

|                                                               |                                                                           |
|---------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------|
| Kompetencje badawcze, pozyskiwanie i przetwarzanie informacji | Kompetencje badawcze i w zakresie pozyskiwania i przetwarzania informacji |
| Kompetencje kulturowe                                         | Kompetencje kulturowe                                                     |
| Kompetencje techniczne                                        | Kompetencje techniczne                                                    |
|                                                               | Kompetencje dziedzinowe                                                   |

Zastanawia, że w normie PN-EN 15038, która za cel stawia świadczenie usług tłumaczeniowych o wysokiej jakości, nie uwzględniono kompetencji tematycznej, czyli znajomości dziedziny. Jedynie w ramach kompetencji lingwistycznej i tekstowej umieszczono „zdolność skutecznego zdobywania *dodatkowej* wiedzy językowej i specjalistycznej” (15038, pkt 3.2.2 c, kursywa J.D.-G.). Warto podkreślić, że kompetencja tematyczna zajmuje poczesne miejsce w literaturze przedmiotu [por. Kelly, 2005: 76-77; EMT, 2009]. Zwłaszcza w praktyce zawodowej uważa się ją za kluczową. Tłumacze dążą do specjalizacji w paru wybranych dziedzinach zgodnie z przekonaniem, że „jakość tłumaczenia zależy bardziej od wiedzy technicznej tłumacza niż od jego umiejętności językowych” [Meersseman, 2004: 36]. W nowoczesnej dydaktyce przekładu przyjmuje się, że „im więcej wiedzy specjalistycznej posiada tłumacz zawodowy, tym lepiej dla praktyki tłumaczenia specjalistycznego” [Kelly, 2005: 76]. Zaskakujący brak podkreślenia wagi wiedzy pozajęzykowej, zarówno ogólnej, jak i specjalistycznej, został uzupełniony w ISO 17100 przez dodanie kompetencji dziedzinowych. Zostały one zdefiniowane następująco: „zdolność rozumienia treści stworzonej w języku źródłowym i odtworzenia jej w języku docelowym z użyciem odpowiedniego stylu i terminologii” (pkt 3.1.3). Ta dość lakoniczna definicja pokrywa się częściowo z opisem kompetencji językowych, a koncepcja wiedzy specjalistycznej aktywowana jest w definicji przez odwołanie do terminologii. Zapewne wynika to z rozumienia normy 17100 jako mającej zastosowanie przede wszystkim do tłumaczenia tekstów ogólnych i niekoniecznie specjalistycznych. Takie przeprofilowanie widoczne jest w opisie kompetencji językowej, gdzie w miejsce „znajomości konwencji stosowanych w *możliwie największej liczbie* tekstów ogólnych i specjalistycznych” (pkt 3.2.2 b, kursywa J.D.-G.) pojawiła się „ogólna bądź specjalistyczna wiedza na temat konwencji

tekstowych” (pkt 3.1.3 b). Wydaje się, że opisane zmiany wpisują się w plan opracowania oddzielnej normy ISO/CD 20771 poświęconej *stricte* przekładowi specjalistycznemu, zwłaszcza prawnemu i prawniczemu [zob. Zestawienie; więcej o nowej normie zob. Popiołek, 2016].

W odniesieniu do kwalifikacji tłumacza omówione dokumenty normalizacyjne nie oferują nowego spojrzenia, nie prezentują nowego modelu ani nie proponują nowych umiejętności. Wymieniając składowe kompetencji tłumacza, wpisują się w tradycyjne wielokomponentowe ujęcie kompetencji. Zważywszy na charakter normy i ogólnoswiatowy zasięg, jej zwięzłość jest zaletą. W tym miejscu warto też przypomnieć uwagę Anthony’ego Pyma z początku tego wieku, że „nie powinniśmy spędzać zbyt wiele czasu, modelując wielokomponentową kompetencję” [Pym, 2013: 493, tłum. J.D.-G.]. Wystarczy, jego zdaniem, „zidentyfikować kognitywny proces tłumaczenia jako pewien rodzaj działalności eksperckiej i usadowić go w centrum naszej aktywności – czy w praktyce zawodowej, czy szkoleniu tłumaczy” [*ibidem*].

### **Kwalifikacje tłumacza – rola wykształcenia kierunkowego**

W wielu kontekstach edukacyjnych, w tym w polskim, kształcenie tłumaczy odbywa się przede wszystkim w ramach studiów oferowanych przez wyższe uczelnie. W związku z tym w sposób naturalny środowiska akademickie interesują się rolą i znaczeniem, jakie przypisuje się edukacji formalnej w różnego rodzaju dyskursach, zwłaszcza natomiast w sytuacjach, w których mowa o nabywaniu konkretnych i znaczących kwalifikacji zawodowych, takich jak uprawnienia tłumacza przysięgłego (TP). Decyzje polskiego ustawodawcy dotyczące wymagań formalnych stawianych kandydatom na TP nie pozostają bez znaczenia dla rekrutacji na programy tłumaczeniowe. Tę korelację szczególnie wyraźnie ilustrował wzrost popularności podyplomowych studiów przekładowych w okresie, gdy ich ukończenie było jednym z wymogów dla przyszłych TP, którzy nie ukończyli studiów filologicznych.

Precyzując, jak przyszły tłumacz może udokumentować swoje kwalifikacje, normy wskazują na trzy możliwości: wyłącznie formalne wykształcenie kierunkowe lub praktykę zawodową, jak również połączenie obu poprzednich (por. tabela 2). W związku z tym dostęp do zawodu tłumacza otwarty jest dla osób o różnych ścieżkach edukacyjnych.

Wymóg wykształcenia kierunkowego, czyli uzyskania dyplomu ukończenia wyższych studiów tłumaczeniowych, sformułowany jest w pierwszej kolejności (opcja A). Nabiera on szczególnego znaczenia w krajach, gdzie przekładoznawstwo nie uzyskało jeszcze statusu dyscypliny naukowej, a uniwersyteckie kształcenie tłumaczy odbywa się na różnych kierunkach. Taka jest sytuacja w Polsce, ponieważ z formalnego punktu widzenia przekładoznawstwo pozostaje „nieistniejącą dyscypliną” [Piotrowska, 2016: 57]. Tak jak i w innych krajach regionu, silna jest tradycja filologiczna i to w ramach różnych filologii lub też lingwistyki stosowanej ulokowane są programy tłumaczeniowe. Zapisy norm co do wymogu wykształcenia kierunkowego stanowią więc istotny argument przemawiający za uznaniem przekładoznawstwa za dyscyplinę naukową.

Tłumacz może wykazać swoje kwalifikacje także na podstawie samej praktyki zawodowej. Jest to istotne z kolei w krajach, w których kładzie się duży nacisk na doświadczenie i umiejętności praktyczne, a wśród niektórych grup pracodawców istnieje tradycja pewnego braku zaufania do dyplomów uniwersyteckich. Ma to miejsce w krajach, w których „certyfikacja zawodowa jest dość niezależna od dyplomów uniwersyteckich”, takich jak np. Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone [por. Pym, 2009: 11, tłum. J.D.-G.].

**Tabela 2. Kwalifikacje tłumacza**

|                                                  | <b>Wg PN-EN 15038</b><br>Punkt 3.2.2                                                    | <b>Wg PN-EN ISO 17100</b><br>Punkt 3.1.4                                                   |
|--------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Opcja A.</b><br><b>Wykształcenie formalne</b> | Uzyskanie formalnego wykształcenia wyższego o profilu tłumaczeniowym (uznanego tytułu). | Uzyskanie na uczelni wyższej uznanego dyplomu ukończenia studiów w dziedzinie tłumaczenia. |

|                                                                           |                                                                                                                                 |                                                                                                                                                               |
|---------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Opcja B.<br/>Wykształcenie<br/>formalne<br/>oraz<br/>doświadczenie</b> | Uzyskanie równoważnego wykształcenia w innej dziedzinie oraz co najmniej dwuletnia udokumentowana praktyka w zawodzie tłumacza. | Uzyskanie na uczelni wyższej uznanego dyplomu ukończenia studiów z dowolnej innej dziedziny oraz dwuletnia praktyka w pełnym wymiarze w zakresie tłumaczenia. |
| <b>Opcja C.<br/>Doświadczenie</b>                                         | Co najmniej pięcioletnia udokumentowana praktyka w zawodzie tłumacza.                                                           | Pięć lat praktyki w pełnym wymiarze w zakresie tłumaczenia.                                                                                                   |

### Problematiczny paratekst

Obie omawiane normy formułują kryteria dokumentowania kwalifikacji w bardzo podobny sposób, natomiast „diabeł tkwi w szczegółach”. Zapis o wyższym wykształceniu kierunkowym w PN-EN 15038 uznano słusznie za nieprecyzyjny, ponieważ nie objaśniał, jak rozumiane jest wykształcenie wyższe oraz co oznacza profil tłumaczeniowy. W ISO 17100 doprecyzowano zatem zapis. Po pierwsze, na potrzeby normy wykształcenie wyższe zostało określone jako równoważne z uzyskaniem tytułu licencjata. Po drugie, zważywszy na niejednorodność systemów edukacyjnych na świecie, podjęto próbę wyjaśnienia, co należy rozumieć pod określeniem „studiów w dziedzinie tłumaczenia”. W tym celu główny tekst normy w punkcie 3.1.4 rozszerzono o uwagę. Warto przy tym zaznaczyć, że wcześniejsza norma nie zawierała elementów paratekstowych w postaci zapisanych drobniejszą czcionką wyjaśniających komentarzy. Przytoczmy interesujący nas paratekst zarówno w wersji polskiej, jak i angielskiej, która była podstawą dla polskiego tekstu normy.

Uwaga 1 do 3.1.4

PL

W niektórych krajach kierunki tłumaczeniowe mają inne nazwy, takie jak „lingwistyka stosowana” lub „filologia”. *Jeżeli program studiów*

*przewiduje zajęcia z tłumaczenia, dyplom tych studiów uznaje się za dyplom ukończenia studiów wyższych w dziedzinie tłumaczenia.*

EN

In some countries translation degrees may be referred to by a different name such as linguistic studies or language studies. *If the course includes translation training, it is considered equivalent to a translation degree*

(wyróżnienie J.D.-G.).

Uwaga, moim zdaniem, zamiast wyjaśnienia wprowadziła nową nie-wiadomą. Jest nią sformułowanie „zajęcia z tłumaczenia”, bez określe-nia wymiaru tychże zajęć (godzinowo, procentowo jako udział w pro-gramie studiów czy w postaci punktów ECTS) lub przynajmniej rzędu znaczenia dla danego kierunku. Podobnie nieprecyzyjne sformułowanie znajdziemy w tekście wyjściowym. Dosłowne odczytanie uwagi prowa-dzi do konstatacji, że według normy za studia w dziedzinie tłumaczenia mogą być uznane bardzo różne studia, niekoniecznie filologiczne czy językoznawcze, z którymi przekładoznawstwo nie wykazuje większych zbieżności merytorycznych. Analiza ofert polskich uczelni pokazuje, że pewną popularnością cieszą się zajęcia nazywane translatoriami<sup>2</sup>. Na-kierowane są przede wszystkim na obcojęzyczną lekturę tekstów przed-miotowych danego kierunku, a od słuchaczy wymaga się znajomości języka obcego niejednokrotnie tylko na poziomie średnio zaawansowa-nym lub nawet podstawowym. Czy w związku z tym absolwent historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, który uzyskał zaliczenie z zajęć zatytu-łowanych „Translatorium z języka angielskiego” w wymiarze 30 go-dzin, ukończył studia tłumaczeniowe w rozumieniu normy? Literalne odczytanie zapisu skłania nas do odpowiedzi pozytywnej, albowiem ukończył on studia, których program przewiduje zajęcia z tłumaczenia. Z kolei autorzy i redaktorzy normy odpowiadają przecząco. Argumentu-ją, że „uwaga 1 do 3.1.4. nie występuje w próżni i należy ją czytać tylko w kontekście zapisu 3.1.4 a) – odnosi się ona więc po prostu do kwe-stii różnic w nazewnictwie kierunków i specjalizacji oraz programów

---

<sup>2</sup> Przykładowo: translatorium tekstów anglojęzycznych (filozofia, II stopień, KUL); translatorium (psychologia, II stopień, UKSW); translatorium (politolo-gia, II stopień, UO).

nauczania na świecie”<sup>3</sup>. Ze względu na możliwość odczytania uwagi jako deprecjonowania wykształcenia tłumaczeniowego budziła ona jednak wątpliwości w środowisku przekładoznawczym, była też krytykowana przez ekspertów austriackich i niemieckich. Pokazuje to pozytywne, moim zdaniem, żywe zainteresowanie przekładoznawców dokumentami normalizacyjnymi. Kres dyskusjom przyniesie zapewne oficjalna poprawka, wprowadzona i zatwierdzona ostatecznie przez ISO w grudniu 2016 r. Jej publikacja planowana jest na maj 2017 r.<sup>4</sup>

Tekst zatwierdzonej przez ISO poprawki pkt. 3.1.4 w wersji oryginalnej:

#### 3.1.4 Translator qualifications

The TSP shall determine the translator's qualifications to provide a service conforming to this International Standard by obtaining documented evidence that the translator fulfils at least one of the following criteria:

a) has obtained a degree in translation, linguistics or language studies or an equivalent degree that includes *significant* translation training, from a recognized institution of higher education [...] (kursywa J.D.-G.).

Prosta zmiana, polegająca na dodaniu przymiotnika „significant” modyfikującego rzeczownik „translator training”, jak również przeniesieniu treści uwagi do tekstu głównego precyzyjniej wyraża intencję autorów normy.

## Normy a sektor usług edukacyjnych

Ustawiczne doskonalenie zawodowe jako ważny czynnik wpływający na utrzymywanie kompetencji zawodowych na wysokim poziomie wymienione jest w 15038 (pkt 3.2.5) i rozbudowane w ISO 17100 (pkt 3.1.8). Jako sposób rozwijania i aktualizowania kompetencji tłumaczy, weryfikatorów oraz kierowników projektu wymienione są szkolenia i praktyki. Ważną zmianą w stosunku do 15038 jest zobowiązanie dostawców

<sup>3</sup> Korespondencja z Moniką Popiołek, przewodniczącą Komitetu Technicznego PKN ds. Terminologii, Innych Zasobów Językowych i Zarządzania Treścią (KT 256). Komitet ten jest odpowiedzialny za opiniowanie norm branżowych i ich tłumaczenie.

<sup>4</sup> Dziękuję Monice Popiołek za udostępnienie tekstu poprawki przed jej oficjalną publikacją.

usług tłumaczeniowych do prowadzenia rejestru, w którym dokumentowane są formy doskonalenia zawodowego. Te nowe wymagania mogą stanowić silną zachętę dla sektora usług edukacyjnych do aktualizowania, rozszerzania i uatrakcyjniania oferty szkoleń dla tłumaczy. Najbardziej dopasowane do oczekiwań i potrzeb zawodowych tłumaczy są różnego rodzaju krótkie, intensywne, specjalistyczne i innowacyjne formy szkolenia zawodowego. Obecnie na polskim rynku edukacyjnym takie formy kształcenia są przede wszystkim domeną instytucji prywatnych i komercyjnych. Uczelnie wyższe oferują natomiast dłuższe formy dokształcania, głównie w postaci studiów podyplomowych.

### **Upodmiotowienie czy dehumanizacja zawodu tłumacza?**

W dyskusji przekładoznawczej ostatniej dekady pojawia się refleksja nad rolą i statusem tłumacza w technicyzowanym świecie [por. Piotrowska, 2007: 7]. Dynamiczny rozwój technologiczny przejawiający się w powstawaniu coraz nowszych, liczniejszych i doskonalszych narzędzi wspomagających, a nawet częściowo zastępujących pracę tłumacza prowadzi do konstatacji, że obserwujemy postępującą dehumanizację zawodu tłumacza. Przyczynia się do tego także postępująca fragmentaryzacja procesu tłumaczenia. Podnoszone są głosy, że rola tłumacza zostanie w dużym stopniu zredukowana do roli postedytora produktu przekładu maszynowego, niewymagającej zaawansowanych kompetencji tłumaczeniowych czy wiedzy eksperckiej. Studenci przekładu, i nie tylko, uważają, że „postedycja, poprawa błędnych elektronicznych translatów to zajęcie, które może wykonywać właściwie każdy” [Pym, 2013: 489, tłum. J.D.-G.]. Czy w związku z tym potrzebni są tłumacze w tradycyjnym tego słowa znaczeniu? W technologizacji badacze widzą też jednak pozytywne aspekty – jest takim np. potencjalna możliwość tworzenia dla ludzi nowych ról, które wymagają dynamizmu, kreatywności i umiejętności krytycznego myślenia. Pamięci tłumaczeniowe, przekład maszynowy, jak i inne możliwości Internetu powodują przeniesienie wysiłku tłumacza na inne poziomy kognitywne. Tak jak wcześniej znaczna część wysiłku tłumacza skupiała się na umiejętności znajdowania i generowania rozwiązań dla problemów tłumaczeniowych, tak w nowych uwarunkowaniach technologicznych wysiłek przenosi się na

etap selekcji i wyboru, ponieważ potencjalne rozwiązania łatwiej jest wygenerować [por. Pym, 2013: 493].

Kim jest zatem tłumacz z perspektywy normy tłumaczeniowej? W kontekście rezonującej dyskusji nad dehumanizacją w poniższej wypowiedzi badaczki daje się wyczuć pewną ulgę:

Przede wszystkim jest człowiekiem, gdyż tylko człowiek może spełnić stawiane tłumaczom wymogi formalne. Oznacza to, że w rozumieniu normy za tłumacza nie może być uznana maszyna (stąd wyłączenie postędyjcy surowego produktu tłumaczenia z zakresu zastosowania normy), a także podmiot zbiorowy (organizacja) – tłumaczem może być tylko osoba fizyczna [Gałuskińska, 2016: 14].

Dehumanizacja rozumiana jako odbieranie podmiotowości wyraża się natomiast, moim zdaniem, w pewnych aspektach języka, jakim napisana jest norma. Korzystając z terminologii z pogranicza zarządzania, ekonomii i biznesu, norma określa tłumaczy, jak również weryfikatorów i redaktorów, jako „zasoby ludzkie”. Omawiane dokumenty normalizacyjne propagują sformułowanie „dostawca usług tłumaczeniowych” lub w skrócie, za językiem angielskim, TSP. Definiowany on jest jako „dostawca usług językowych świadczący *profesjonalne* usługi tłumaczeniowe” (ISO 17100, pkt 2.4.2, kursywa J.D.-G.), we wcześniejszej definicji (PN-EN 15038, pkt 2.18) nie było przymiotnika „profesjonalny”. TSP może być zarówno indywidualny tłumacz, jak i biura tłumaczeniowe czy wewnętrzne działy tłumaczeniowe w firmie. Określenie „dostawca” raczej nie dodaje prestiżu zawodowi tłumacza, dlatego zastępowanie tego słowa angielskim skrótem można uznać za zabieg eufemizacyjny.

Tłumacz rozumiany jest jako niezbędny element ciągu produkcyjnego, *work-flow*, konieczny do dostarczania produktu tłumaczeniowego. Według normy 15038, podobnie jak w modelu EMT, do jego kompetencji w zakresie tłumaczenia zaliczano jeszcze „zdolność uzasadniania uzyskanych rezultatów” (PN-EN 15038, pkt 3.2.2), w ISO 17100 już jej nie wymieniono. Sprawia to wrażenie, że głos tłumacza w sprawach wyjaśniania decyzji tłumaczeniowych nie ma większego znaczenia i że pozbawia się go pewnej autonomii.

## Podsumowanie

Normy jako głos rynku i przemysłu tłumaczeniowego wysyłają potencjalnie ważny sygnał dotyczący edukacji tłumaczy, zarówno co do sposobu formalnej organizacji kształcenia – docenienie wagi formalnego wykształcenia kierunkowego – jak i doboru treści kształcenia (określenie celów, wybór metod i ujęć pedagogicznych w nurcie realizmu zawodowego). Najważniejsze z perspektywy dydaktyki przekładu aspekty obu norm można ująć w następujących punktach:

1. Rozumienie tłumaczenia w kontekście świadczenia usługi tłumaczeniowej.
2. Procesowe ujęcie jakości przekładu.
3. Uporządkowanie terminologii związanej z etapami korekty tekstu tłumaczenia.
4. Sprecyzowanie wymagań dla określenia kwalifikacji tłumacza.
5. Sprecyzowanie kwalifikacji wymaganych od innych uczestników procesu tłumaczenia: weryfikatorów i redaktorów.

Dla nowoczesnej dydaktyki przekładu implikacje płynące z tekstu norm nie stanowią *novum* merytorycznego. Pojawia się pytanie, czy merytorycznie wnoszą nową jakość dla podmiotów rynku tłumaczeniowego (TSP). Jedno z biur tłumaczeniowych komentuje proces certyfikacji do normy PN-EN 15038 następująco:

Jak molierowski pan Jourdain z *Mieszczanina szlachcicem*, który ze zdziwieniem odkrył, że mówi prozą, przekonaliśmy się, że już od dawna stosujemy zasady normy, sami o tym nie wiedząc. Trzeba było „tylko” ubrać w odpowiednie słowa i procedury to, co już robimy. Proces certyfikacji pozwolił nam jednak uporządkować nasze myślenie o firmie. Zachęcamy inne biura tłumaczeń do zmierzenia się z tą wiedzą o sobie! [Letterman, on line].

Podobnie na normy można spojrzeć z perspektywy kształcenia tłumaczy i potraktować je jako „zestaw dobrych praktyk”, czyli instrument porządkowania wiedzy o procesie tłumaczenia rozumianego jako świadczenie usług tłumaczeniowych oraz element wiedzy o zawodzie tłumacza.

Wartość dodana wytworzona przez dokumenty normalizacyjne to, moim zdaniem, przeniesienie dyskusji o przekładzie na nowe, szersze forum, wychodzące ponad lokalne uwarunkowania poszczególnych

krajów i ich systemów edukacyjnych. Norma PN-EN 15038 miała charakter europejski, a PN-EN ISO 17100 ma już zasięg ogólnoświatowy. Fakt powstania norm dotyczących tłumaczenia powoduje, że profesje tłumaczeniowe dołączają do grupy „poważnych branży biznesowych” [Corpas Pastor, 2006: 56], dla których normy branżowe istnieją od dłuższego czasu, czyli do grona sprofesjonalizowanych zawodów. Słowo „profesjonalizacja” jest ostatnio chętnie odmieniane przez wszystkie przypadki w dyskusji nad kształceniem tłumaczy. Powstanie dokumentów normalizacyjnych dotyczących tłumaczenia przedstawiane jest właśnie jako proces profesjonalizacji i podnoszenie statusu branży tłumaczeniowej. Normy wpisują się w mechanizm wytwarzania i dystrybucji prestiżu. Warto zastanowić się, czy paradoksem owej profesjonalizacji nie jest pozorne wywyższenie statusu tłumacza, które polega na przyznaniu mu wysokiego prestiżu poprzez spisanie dokumentów normalizacyjnych przy jednoczesnym odbieraniu mu podmiotowości i postępującej utracie autonomii.

## Bibliografia

- Biel, Ł. (2011), „Training translators or translation service providers? EN 15038: 2006 standard of translation services and its training implications”, *Journal of Specialised Translation*, 16, s. 61-76.
- Chesterman, A. (1993), „From ‘is’ to ‘ought’: translation laws, norms and strategies”, *Target*, 5, 1, s. 1-20.
- Corpas Pastor, G. (2006), „Translation Quality Standards in Europe: An Overview”, w: Miyares Bermúdez, E., Ruiz Miyares, L. (ed.), *Linguistics in the Twenty First Century*, Cambridge Scholars Press, Cambridge, s. 47-57.
- Dybiec-Gajer, J. (2013), *Zmierzyć przekład? Z metodologii oceniania w dydaktyce przekładu pisemnego*, Universitas, Kraków.
- Galuskina, K. (2016), „Tłumacz i tłumaczenie z perspektywy normy tłumaczeniowej (PN-EN 15038 oraz PN-EN ISO 17100)”, *Między Oryginałem a Przekładem*, 33, s. 9-20.
- Gambier, E. i grupa ekspercka EMT (2009), „Competences for professional translators, experts in multilingual and multimedia communication”, [on-line]

- [http://ec.europa.eu/dgs/translation/programmes/emt/key\\_documents/emt\\_competences\\_translators\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/dgs/translation/programmes/emt/key_documents/emt_competences_translators_en.pdf) – 29.03.2010.
- Gouadec, D. et al. (2013), „The EMT Translator Trainer Profile. Competences of the trainer in translation”, [on-line] [www.ressources.univ-rennes2.fr/service-relations-internationales/optimale/attachments/article/50/130409%20Translator%20Trainer%20Competences.pdf](http://www.ressources.univ-rennes2.fr/service-relations-internationales/optimale/attachments/article/50/130409%20Translator%20Trainer%20Competences.pdf) – 22.09.2017.
- Göpferich, S. (2009), „Towards a Model of Translation Competence and its Acquisition: the Longitudinal Study *TransComp*”, w: Göpferich, S., Jakobsen, A.L., Mees, I. M. (red.), *Behind the Mind: Methods, Models and Results in Translation Process Research*, Samfundslitteratur Press, Kopenhaga, s. 11-37.
- Harris, B. (1990), „Norms in interpretation”, *Target*, 2, 1, s. 115-119.
- Kelly, D. (2005), *A Handbook for Translator Trainers. A Guide to Reflective Practice*, St. Jerome, Manchester.
- Kiraly, D. (2013), „Towards a view of translator competence as an emergent phenomenon: thinking outside the box(es) in translator education”, w: D. Kiraly et al. (ed.), *New prospects and perspectives for educating language mediators*, Narr, Tybinga, s. 197-224.
- Letterman, [www.letterman.pl/aktualnosci.html](http://www.letterman.pl/aktualnosci.html) – 22.09.2017.
- Meersseman, Y. (2004), „The customer makes the difference”, w: *Lisa. Best Practice Guide: Quality Assurance – the Client's Perspective*, The Localization Industry Standards Association, s. 35-37.
- Między Oryginałem a Przekładem* (2016), 3 (33): *Norma w przekładzie*, cz. 1.
- Między Oryginałem a Przekładem* (2016), 4 (34): *Norma w przekładzie*, cz. 2.
- „Norma”, hasło w: *Słownik języka polskiego*, [on-line] <https://sjp.pwn.pl/szukaj/norma.html> – 22.09.2017.
- PACTE (2003), „Building a translation competence model”, w: Alves F. (ed.), *Triangulating Translation: Perspectives in process oriented research*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia, s. 43-66.
- Piotrowska, M. (2007), *Proces decyzyjny tłumacza. Podstawy metodologii nauczania przekładu pisemnego*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Piotrowska, M. (2016), „Intuicja tłumacza w kontekście badań przekładoznawczych”, *Między Oryginałem a Przekładem*, 32, s. 57-71.
- PN-EN 15038 *Usługi tłumaczeniowe – Wymagania dotyczące świadczenia usług* (2006), Polski Komitet Normalizacyjny, Warszawa.

- PN-EN ISO 17100 *Usługi tłumaczeniowe – Wymagania dotyczące świadczenia usług tłumaczeniowych* (2015), Polski Komitet Normalizacyjny, Warszawa.
- Popiołek, M. (2015), „ISO 17100, czyli pierwsza międzynarodowa norma dotycząca usług tłumaczeniowych”, [on-line] [www.maart.com/blog/iso-17100-czyli-pierwsza-miedzynarodowa-norma-dotyczaca-uslug-tlumaczeniowych](http://www.maart.com/blog/iso-17100-czyli-pierwsza-miedzynarodowa-norma-dotyczaca-uslug-tlumaczeniowych) – 25.04.2017.
- Popiołek, M. (2016), „ISO Standards Framework for QA in Legal Translation”, prezentacja wygłoszona na konferencji „Forum on Quality in Legal Translation”, Warszawa, 6 czerwca 2016.
- Pym, A. (2009), „Translator training”, [on-line] [www.tinet.org/~apym/on-line/training/2009\\_translator\\_training.pdf](http://www.tinet.org/~apym/on-line/training/2009_translator_training.pdf) – 14.09.2017.
- Pym, A. (2013), „Translation Skill-Sets in a Machine-Translation Age”, *Meta*, 58, s. 487-503.
- Schäffner, Ch. (1999), *Translation and norms*, Multilingual Matters, Clevedon.
- Shlesinger, M. (1989), „Extending the theory of translation to interpretation: Norms as a case in point”, *Target*, 1, 1, s. 111-115.
- Szwebs, W. (2016), „Tłumacz jako marka? O tym, co zastąpiło kryteria w internetowej recepcji przekładu *Wielkiego Gatsby'ego* Francisca Scotta Fitzgeralda”, *Między Oryginałem a Przekładem*, 34, s. 97-118.

#### STRESZCZENIE

Artykuł omawia znaczenie norm tłumaczeniowych rozumianych jako sformalizowane dokumenty normalizacyjne dla kształcenia tłumaczy, koncentrując się na dwóch normach o szerokim obszarze obowiązywania: PN-EN 15038 i PN-EN ISO 17100. Pojawienie się standardów tłumaczeniowych usytuowane zostaje w szerszym kontekście dyskusji przekładoznawczej nad normatywnością w przekładzie. Szczegółowo omówiono rozumienie kompetencji tłumacza w przedmiotowych dokumentach oraz implikacje dla dydaktyki przekładu. Jak stwierdzono, normy nie wnoszą raczej nowej wartości merytorycznej dla kształcenia tłumaczy, przenoszą jednak dyskusję nad jakością przekładu, nad kompetencjami osób zaangażowanych w powstawanie tłumaczeń, a przede wszystkim nad organizacją procesu świadczenia usługi tłumaczeniowej na szersze forum branży tłumaczeniowej. Pojawienie się skodyfikowanych norm jako zbioru dobrych praktyk może przyczynić się do poprawy statusu branży, jak i tłumaczy, chociaż otwartym pozostaje pytanie,

czy wiąże się to z faktycznym upodmiotowieniem tłumaczy i wzmocnieniem ich kapitału społecznego i, *last but not least*, ekonomicznego.

**Słowa klucze:** tłumaczenie jako zawód, normy tłumaczeniowe, profesjonalizacja, kompetencje tłumacza, dydaktyka przekładu

#### SUMMARY

**Paradoxes of professionalization. Translation standards – EN 15038 and EN ISO 17100 – from the perspective of translator education**

Taking the perspective of translator training, the article discusses the significance of translation standards understood as codified documents issued by normalization bodies, focusing on two standards that go beyond local or national settings such as EN 15038 and EN ISO 17100. The emergence of translation standards is situated in a broad context of subject literature on norms in translation. Aspects of standards that have a direct or possible bearing on translator education are discussed. It seems that standards do not necessarily contribute to the present state of the art in translator education research. However, they may enhance a positive perception of translation industry and translators as professionals. Yet, paradoxically, the question remains open whether they indeed contribute to translator empowerment.

**Key words:** translation as profession, translation standards, professionalization, translator competence, translator education